

Nie było miejsca dla Ciebie – Christmas Carol

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się Jezu
W stajni, ubóstwie i chłodzie
Nie było miejsca choć zszedłeś
Jako zbawiciel na ziemię
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię
Nie było miejsca choć zszedłeś
Jako zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię
Nie było miejsca choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona
Nie było miejsca choć szedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić
Nie było miejsca choć szedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić
Nie było miejsca choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe Serce
I kres położyć miłośnie
Ludzkiej nędzy, poniewierce
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęku, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęku, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych